

Wyrok z dnia 27 lutego 2002 r., III CKN 875/99

Okoliczność, że sąd rozpoznał sprawę i wydał wyrok pomimo opuszczenia sali rozpraw przez pełnomocnika, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem, nie został uwzględniony, nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

Sędzia SN Jacek Gudowski (przewodniczący)

Sędzia SN Henryk Pietrkowski (sprawozdawca)

Sędzia SA Anna Owczarek

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Stanisława S. przeciwko Małgorzacie S. o rozwód, po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej w dniu 27 lutego 2002 r. na rozprawie kasacji pozwanej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 23 czerwca 1999 r.

oddalił kasację.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny w Lublinie wyrokiem z dnia 23 czerwca 1999 r. oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego w Lublinie z dnia 6 grudnia 1998 r., którym rozwiązano przez rozwód z winy obu stron związek małżeński, zawarty przez Stanisława S. z Małgorzatą S. w dniu 15 lipca 1978 r., powierzył władzę rodzicielską nad ich wówczas małoletnią córką Anną Moniką, urodzoną dnia 20 kwietnia 1981 r. obojgu rodzicom, ustalając miejsce jej pobytu przy ojcu, i orzekł o obowiązku alimentacyjnym, zobowiązując pozwaną do płacenia alimentów na rzecz córki w kwocie po 230 zł miesięcznie. Sąd Apelacyjny uznał, że kontynuowanie rozprawy poprzedzającej wydanie wyroku, pomimo jej opuszczenia przez pełnomocnika pozwanej, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej z opóźnieniem, nie został uwzględniony, nie stanowi uzasadnionej podstawy zarzutu apelacyjnego obrazy art. 379 pkt 5 k.p.c. Sąd ten nie podzielił także zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie, że zeznania świadków

wymienionych w kasacji nie miały istotnego znaczenia.

W kasacji opartej na podstawie naruszenia przepisów postępowania pozwana zarzuciła naruszenie art. 379 pkt 5 w związku z art. 214 i 391 k.p.c. przez pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw wskutek nieuwzględnienia wniosku o odroczenie rozprawy apelacyjnej z powodu choroby udokumentowanej zaświadczeniem lekarskim. Podniesiony został także zarzut naruszenia art. 233 § 1 i art. 328 § 2 w związku z art. 391 oraz 382 k.p.c. przez dowolną ocenę zeznań świadków i selektywne ich potraktowanie, oraz art. 385 k.p.c. przez oddalenie apelacji i uznanie przez Sąd Apelacyjny, że przed Sądem Wojewódzkim pozwana nie została pozbawiona możliwości obrony jej praw, mimo że wskutek bezzasadnej odmowy odroczenia rozprawy i opuszczeniu z tej przyczyny sali rozpraw przez jej pełnomocnika pozwana nie mogła korzystać z pomocy prawnej. We wniosku kasacyjnym zawarte zostało żądanie uchylenia zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu Wojewódzkiego i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podniesiony w kasacji zarzut naruszenia art. 385 k.p.c. przez jego zastosowanie, pomimo zaistniałej – według twierdzeń pozwanej – nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, jest bezpodstawny. Okoliczność, że Sąd Wojewódzki rozpoznał sprawę i wydał wyrok pomimo opuszczenia sali rozpraw przez pełnomocnika pozwanej, którego wniosek o odroczenie rozprawy, rozpoczętej ze znacznym opóźnieniem, nie został uwzględniony, nie uzasadnia zarzutu nieważności postępowania (art. 379 pkt 5 k.p.c.).

W doktrynie i judykaturze przyjmuje się, że pozbawienie możliwości obrony swych praw przez stronę polega na tym, że strona na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem wyroku w danej instancji. Odnosząc to stwierdzenie do sytuacji procesowej powstałej na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku przez Sąd Wojewódzki, podnieść należy, że przyczyną pozbawienia pozwanej zastępstwa procesowego wykonywanego przez jej pełnomocnika nie były wadliwe czynności procesowe sądu, czy też strony przeciwnej, lecz opuszczenie sali rozpraw przez tego pełnomocnika po nieuwzględnieniu jego wniosku o odroczenie rozprawy. Okoliczność, że rozprawa

rozpoczęła się z ponad godzinnym opóźnieniem, powodując kolizję z terminami innych spraw, w których pełnomocnik pozwanej był także pełnomocnikiem, nie stanowiła uzasadnionej podstawy wniosku o odroczenie rozprawy, nie mieści się bowiem w zakresie przyczyn odroczenia rozprawy, wskazanych w art. 124, 214 i 215 k.p.c. Przyjmując punkt widzenia pozwanej, należałoby przyjąć, że sądy byłyby zobligowane także do odraczania rozpraw punktualnie rozpoczętych, które wskutek przedłużającego się czasu ich trwania powodują dla pełnomocników procesowych kolizję z terminami innych rozpraw. Taki sposób interpretowania uprawnień procesowych stron i ich pełnomocników nie znajduje uzasadnienia w przepisach kodeksu postępowania cywilnego i prowadziłby do dezorganizacji pracy sądów. Należy stwierdzić, że postępowanie przed Sądem Wojewódzkim nie było dotknięte wadliwościami powodującymi pozbawienie pozwanej możliwości obrony jej praw. Taka ocena nie zwalnia sądów od przestrzegania obowiązków przewidzianych w § 70 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 listopada 1987 r. – Regulamin wewnętrznego urzędowania sądów powszechnych (Dz.U. Nr 38, poz. 218 ze zm.), zgodnie z którymi, przy wyznaczaniu terminu posiedzenia oraz kolejności rozpoznawania spraw należy w miarę możliwości uwzględniać uzasadnione wnioski stron, ich pełnomocników, przedstawicieli oraz innych osób biorących udział w sprawie, a także uwzględniać przypuszczalny czas trwania spraw poprzedzających oraz warunki komunikacji, z której korzystają osoby zamieszkałe poza siedzibą sądu.

Nie jest także uzasadniony zarzut pozbawienia pozwanej możliwości obrony jej praw w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym (art. 379 pkt 5 w związku z art. 214 i 391 k.p.c.). Okoliczność, że pozwana z powodu choroby wykazanej zwolnieniem lekarskim nie mogła wziąć udziału w rozprawie apelacyjnej, nie uzasadniała wniosku o jej odroczenie, gdy pełnomocnik pozwanej był o rozprawie prawidłowo powiadomiony i nie zgłosił przeszkód, które uniemożliwiłyby mu udział w rozprawie. W opisanej sytuacji procesowej sąd nie pozbawia strony możliwości obrony jej praw; jest ona zachowana, tyle że z możliwości tej strona reprezentowana przez pełnomocnika nie korzysta.

Sąd Apelacyjny, aprobuując ocenę dowodów przeprowadzoną przez Sąd Wojewódzki, nie mógł naruszyć ani art. 328 § 2 w związku z art. 391 k.p.c., który dotyczy konstrukcji uzasadnienia wyroku sądowego, ani też art. 382 k.p.c., wyrażającego dyrektywę orzekania przez sąd drugiej instancji na podstawie

materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Nie został naruszony także art. 233 § 1 w związku z 391 k.p.c. Wprawdzie w ocenie dowodów dokonanej przez oba orzekające Sądy bezzasadne jest stwierdzenie, że okoliczności, o których zeznali świadkowie wymienieni w kasacji są nieistotne, ale skoro rozwód orzeczony został także z winy powoda, a winę jego uzasadniały te właśnie okoliczności, to wskazane uchybienie w zakresie oceny dowodów nie mogło mieć i nie miało wpływu na wynik sprawy.

Z przytoczonych względów kasację, jako pozbawioną usprawiedliwionych podstaw, należało oddalić (art. 393¹² k.p.c.).